



## FLORIAN KUJAWA

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Podporucznik Florian Kujawa, 30 lat, nauczyciel szkoły powszechnej, kawaler.

### 2. Data i okoliczności aresztowania:

Dnia 22 sierpnia 1940 roku wywieziony z obozu internowanych w Ulbroce (Łotwa).

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:

Kozielsk, Gрязowiec.

### 4. Opis obozu, więzienia itp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena):

W Kozielsku budynki poklasztorne – zwłaszcza po pewnym remoncie niektórych zabudowań – dość dobre. Warunki mieszkaniowe złe, ze względu na ciasnotę i bardzo dużą ilość pluskiew, o których tępienie komenda obozu nie troszczyła się zupełnie. Higiena w stosunku do innych obozów ogólnie możliwa, zwłaszcza od lutego 1941 roku. W Gрязowcu – jak na okres letni – warunki nieco lepsze.

### 5. Skład jeńców, więźniów (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.):

Internowani prawie wyłącznie narodowości polskiej. Około tysiąca oficerów, 1,4 tys. policjantów, 400 podoficerów i 200 cywilnych (w Kozielsku).

### 6. Życie w obozie, więzieniu itp. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.):

Rano i wieczorem sprawdzanie stanu na zbiórce budynkami. Pobudka o 6.00; capstrzyk o 22.00. Posiłek trzy razy dziennie, z tym, że wieczorem otrzymywaliśmy przegotowaną wodę, z której przyrządzaliśmy we własnym zakresie herbatę. Pracowali zasadniczo szeregowi, a oficerowie do kapitana włącznie skrobali ziemniaki i rybę oraz ochotniczo pracowali w kuchni i łaźni.

Podstawą wyżywienia był chleb (800 gramów). Najgorsze wyżywienie było okresie listopad – marzec. Zupa około pięć razy na tydzień z liści buraczanych (kwaszonych), bardzo jałowa.

Życie koleżeńskie pogorszyło się znacznie od grudnia 1940. Przyczyną tego był rozwój komunizmu wśród internowanych, co spowodowało podejrzliwość, często nieufność w stosunku do ludzi, którzy nie zachwiali się, a tylko mniej się udzielali.

Życie kulturalne ograniczało się zasadniczo do czytania skromnej liczby polskich książek, przywiezionych do obozu przez internowanych z Litwy. Internowanym z Łotwy książki zabrano pierwszego dnia po przybyciu z Łotwy. Występy chóru i orkiestry zostały zawieszone na skutek [naszej] niechęci do śpiewania pieśni rosyjskich.

Wynagrodzenie za pracę otrzymywali tylko krawcy za prace wykonywane dla bolszewików (obsady obozu). Było to przyczyną uległości tych ludzi wobec bolszewików.

W Griazowcu wyżywienie znacznie gorsze. Przez kilka tygodni przed zawarciem umowy polsko-sowieckiej [dzienna] norma chleba wynosiła 400 gramów. Tłuszczu nie było zupełnie, mięso rybne było przeważnie nadgniłe. W obu obozach norma cukru wynosiła 25 – 30 gramów, jednak były okresy, gdy w ogóle cukru nie wydawano.

## **7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.):**

Badano zasadniczo tych, którzy pracowali w organizacjach politycznych lub Oddziale II [nieczytelne], względnie tych, na których internowani – sympatycy lub wyrażni już komuniści – złożyli bolszewikom pewne dane obciążające odnośnie ustosunkowania się do komunizmu. Badanie przeprowadzano zasadniczo w nocy, często do 6.00 godziny, stosując najrozmaitsze podstępny i groźbę wywiezieniem na Północ lub uwięzieniem rodziny pozostającej w kraju, co często było przyczyną załamania się badanych. Tortur specjalnych prawdopodobnie nie stosowano.

Propagandę komunistyczną rozpowszechniano przy pomocy kina, gazet, książek i radia oraz pogadanek przeprowadzanych przez politruków w poszczególnych blokach – dorywczo, z grupami. Ta metoda dawała bodaj najmniejsze rezultaty, gdyż poziom umysłowy politruków był niski i często ośmieszali się. Gorsze dla internowanych było propagowanie komunizmu przez samych internowanych komunistów. Mieli oni większy posłuch i potrafili wielu, dobrych

zdawało się Polaków, przerobić na agitatorów komunizmu i nakłonić ich do zapisania się do czerwonej armii.

Podawane informacje o Polsce, o rządzie, były takie, by załamać wiarę w odzyskanie wolności i powstanie państwa polskiego.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienić nazwiska zmarłych):**

Szpital znajdujący się w obozie opierał się na lekarzach Polakach. Zaopatrzenie szpitala słabe, np. pierwszą operację wyrostka robaczkowego wykonał lekarz Polak, mając tylko prymitywne narzędzia i biorąc na siebie duże ryzyko. Lekarstwa były tylko podstawowe.

Odnosnie pomocy lekarskiej [ilustracją] może posłużyć fakt, który dotkliwie sam odczułem. Na tle wyczerpania organizmu i awitaminozy dostałem wylewu krwi do siatkówki lewego oka. Potrzebny do zbadania przyrząd (lupa) dostarczono lekarzowi po pięciu tygodniach, choć najbliższy szpital był w miasteczku odległym trzy kilometry. Na skutek niemożliwości ustalenia tła choroby i pogarszania się stanu (zagrożenie ślepotą), lekarz Polak oświadczył naczelniej lekarce sowieckiej, że należy mnie wysłać do Smoleńska dla klinicznego zbadania. Do oświadczenia lekarza dołączyłem swoją prośbę. Odpowiedź była krótka: „nie”, połączona z ironicznym śmiechem i machnięciem ręki. Zrozumiałem z tego, że moja prośba wydała się tej lekarce mrzonką. Ostatecznie do okulisty wysłano mnie po ośmiu miesiącach choroby, po umowie polsko-sowieckiej.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?**

Pierwsze listy do rodzin pozwolono napisać po pięciu miesiącach. Od rodzin otrzymywano tylko niektóre listy i to często po dwu – trzech miesiącach. Zwykle listy wydawano partiami. W komendzie zatrzymywano listy, by przez porównanie treści zebrać szczegóły o internowanym.

#### **10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Zwolnienie nastąpiło 22 lub 23 sierpnia [1941] w Griazowcu.

W dniu 25 sierpnia zostałem przyjęty do armii polskiej.